



Heya

Wywiad z...

1. Imię i nazwisko:

Robert Ryba

2. Data urodzenia:

09.01.1987 r.

3. Znak zodiaku:

Nie wiem jaki, ponieważ nie interesuje się tym, gdyż nie jest mi to do niczego potrzebne.

4. Kiedy Ksiądz dostał powołanie ?

Ciężko powiedzieć kiedy się dostaje powołanie. Pan Bóg na pewno wcześniej sobie to zaplanował, ale ja sam nie wiem dokładnie kiedy to było. Wiem jedno, że na pewno pierwszy mocny sygnał o tej drodze dostałem kiedy byłem w Polańczyku, w sanktuarium Matki Bożej Piękną Miłości. Tam pierwszy raz tak mocno poczułem że Jezus chce abym był jego kapłanem. Dlatego sanktuarium to jest bardzo drogim miejscu mojemu sercu. Drugim momentem przełomowym był dzień 4 października, gdy byłem w klasie maturalnej. Wtedy to jest wspomnienie św. Franciszka z Asyżu i w drodze do szkoły miałem bardzo natężone myśli dotyczące tego co ze swoim życiem mam dalej zrobić. Pamiętam jak na myśl mi przy-

chodził św. Franciszek i zacząłem się modlić do niego o dobry wybór drogi życiowej. Dopiero będąc na Mszy św. wieczorem u siebie w parafii dowiedziałem się że to właściwe wtedy było wspomnienie św. Franciszka i to mnie tak poruszyło, iż do tej pory mam, ogromną cześć do św. Franciszka, którego uważam za patrona mojej drogi ku kapłaństwu i przysięgłej drogi w kapłaństwie.

5. Jak bliscy zareagowali na ta wiadomość?

Potrzeba zacząć od tego, że to, iż idę do seminarium rodzice dowiedzieli się dopiero gdy jechałem na egzamin wstępny do Przemyśla. Ale widziałem radość w ich oczach, choć nie dali po sobie poznać co tak naprawdę czuli i myśleli. Na pewno mogę powiedzieć że rodzice i rodzeństwo byli dla mnie ogromnym wsparciem i są nim nadal.

6. Jak wygląda praca z Ks. Proboszczem?

Jak wygląda praca, myślę że

nie trzeba wiele mówić na ten temat, gdyż sami widzicie jak ona wygląda. A jeżeli w tym pytaniu kryje się następne dotyczące jak mi się współpracuje z Ks. Proboszczem to powiem tyle, że bardzo dobrze, a nawet jeszcze lepiej. Jestem wdzięczny Ks. Proboszczowi za cenne rady oraz to, że mogę się wiele od Niektórego nauczyć. Pozdrawiam w tym miejscu Ks. Proboszcza.

7. Czy podoba się Księdzu parafia Tylawa?

Tak bardzo się podoba. Przede wszystkim podoba mi się to, że wielu młodych jest zaangażowanych w liturgię. Myślę tu o wspaniałych scholkach i ministrantach. Oby tak było zawsze. Podoba mi się także cała okolica i przepiękny krajobraz.

8. Czy nie żałuje ks. swojego wyboru?

Nie.

9. Jaka była ks. ksywa w szkole?

Nie wiem czy mogę to powiedzieć. Pewnie zostanie to wykorzystane przeciw mnie. Ale miałem ksywę „rekin”.

Zespół Szkół
Publicznych w

Tylawie

2014,
nr.2

Kwiecień

W tym numerze:

Wywiad z... 1-2

Słowniczek polsko 2
-czeski

Wydarzyło się... 3

krzyżówka 3

Zwyczajnie wielka- 4
nocne

Życzenia wielka- 4
nocne

10. Jaki był Księżdz ulubiony przedmiot w szkole?

Geografia.

11. Jak planuje Ks. spędzić święta?

Na pewno pracowicie w parafii Tylawa. Jednak pewnie będzie czas, aby na chwile zajrzeć do domu rodzinnego.

12. Jakie filmy lubi ks. Oglądać?

Nie mam tak do końca ulubionych filmów, ale najczęściej wybieram jakieś wojenne oraz komedie.

13. Jakiej muzyki ks. słucha?

Bardzo lubię muzykę Reggae. A tak konkretnie to lubię słuchać zespołu Maleo Reggae Rockers

14. Jaki sport lubi Ks. uprawiać? zszymi nauczycielami?

Jak po mnie widać ze sportem niewiele mam wspólnego. Jednak lubię zagrać w tenisa stołowego i siatkówkę.

Bardzo dobrze. Wszyscy są bardzo dobrymi nauczycielami i to co mogłem zauważyć to stanowią zgrany zespół. Możecie być dumni ze swoich nauczycieli.

15. Jaka jest Księżdz ulubiona potrawa wielkanocna?

Żurek z jajkiem i mazurek.

16. Co uważa Ks. o uczniach naszej szkoły?

Trudno mi to ocenić bo nie byłem zbyt długo między wami. Jednak myślę że uczniowie waszej szkoły są bardzo sympatyczni i dość grzeczni. Ponadto nikt z was nie dał się poznać z tej złej strony. Będę o was długo pamiętał bo było mi między wami dobrze. Ale mam też prośbę pamiętajcie czasem o mnie jak będziecie się modlić. Ja zapewniam o swojej modlitwie za was.

17. Jak pracuje się księdzu z na-

Na koniec chciałbym dodać, iż wy wszyscy i cała parafia pozostanie na długo w moim sercu. Zawsze będę pamiętał o całej parafii na modlitwie i was proszę o to samo. Było mi między wami dobrze, szkoda, że tak szybko to się skończyło. Będąc w parafii Tylawa próbowałem na tyle ile mogłem pokazać wam drogę do Chrystusa. Szczególnie was młodzi chciałbym prosić byście nigdy o Nim nie zapomnieli. To Chrystus jest fundamentem naszego życia i bez Niego nic nie możemy uczynić. Jednak można nawet wtedy, gdy jest ciężko powtarzać słowa: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia.”

Słowniczek polsko-czeski

mam pomysł - mam napad

plaster na odciski - naplast na kure oko

chwilowo nieobecny - momentalnie ne przitomni

rękawice bokserskie - mordove rozbijacky

rekin ludojad - ludkovy pogryzac

tygrys - paskowany pogryzac

konserwa - palcova tortura

rodak - pivny pohlanac

ochroniarz, bramkarz - potencjalny poturbovnik

serwetka - mordova vyceracka

teatr narodowy - narodné divadlo

plyta CD - cedečko

wiewiórka - dřevní kocur

jeż - pohodovy kaktus

kot - miaoucouy drapac

Być albo nie być - oto jest pytanie. - Byt ci nebyt? Toto je otazka!

stonka ziemniaczana - mandolinka bramborova

ogórek konserwowy - sterylizowany uhoreknká bramborová

lody - zmrzlina

hot dog - párek v rohlíku

Wydarzyło się...

Marzec:

Wyjazd do kina

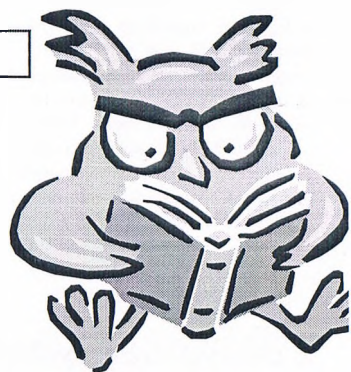
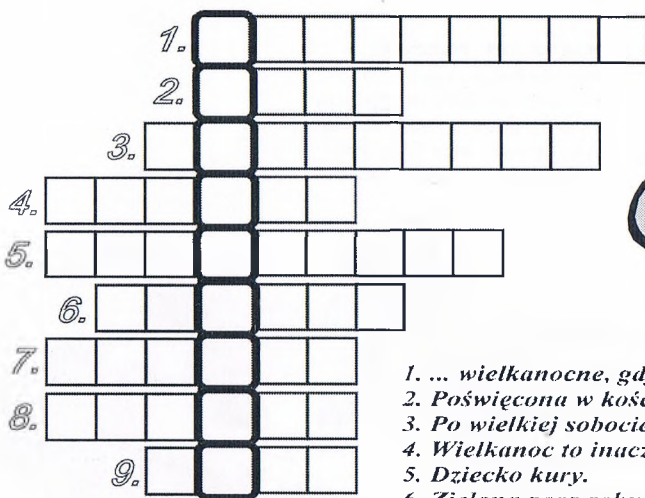
Powitanie Księdza
diakona

Apel na Dzień Kobiet

Kwiecień:

Test szóstoklasistów

Rekolekcje szkolne



1. ... wielkanocne, gdy wstaje się rano.
2. Poświęcona w kościele.
3. Po wielkiej sobocie.
4. Wielkanoc to inaczej...
5. Dziecko kury.
6. Zielona pora roku.
7. Chuda wędlna w koszyku.
8. Mała kura.
9. Jak mówi kura?

Zwyczaje Wielkanocne

Święconka

Wielka Sobota była dniem radośniego oczekiwania. Koniecznie należało tego dnia poświęcić koszyczek (a wielki kosz) z jedzeniem. Nie mogło w nim zabraknąć baranka (symbolu Chrystusa Zmartwychwstałego), mięsa i wędlin (na znak, że kończy się post). Święcono też chrzsan, - bo „gorycz męki Pańskiej i śmierci została zwyciężona przez słodycz zmartwychwstania”, masło - oznakę dobrobytu - i jajka - symbol narodzenia. Święconkę jadło się następnego dnia, po rezurekcji. Tego dnia święcono też wodę.

Lany poniedziałek

Lany poniedziałek, śmigus-dyngus, święto lejka - to zabawa, którą wszyscy doskonale znamy. Oblewać można było wszystkich i wszędzie. Zmoczone tego dnia panny miały większe szanse na zamążpójście. A jeśli któraś się obraziła - to nieprędko znalazła męża. Wykupić się można było od oblewania pisanek - stąd każda panna starała się, by jej kraszanka była najpiękniejsza. Chłopak, wręczając

tego dnia pannie pisanek, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba.

Uwaga dziewczyny, - jeżeli w Wielką Sobotę obmyjecie twarz w wodzie, w której gotowały się jajka na święconkę, to znikną piegry i inne mankamenty urody!

Wielka Niedziela - dzień radości

W Wielką Niedzielę poranny huk przetard i dźwięk dzwonów miał obudzić śpiących w Tatrach rycerzy, poruszyć zatwardziałe serca skąpców i złośliwych sąsiadów. Po rezurekcji zasiadano do świątecznego śniadania. Najpierw dzielono się jajkiem. Na stole nie mogło zabraknąć baby wielkanocnej i dziada, - czyli mazurka.

Świąteczne porządki

Przed Wielkanocą robimy wielkie świąteczne porządki nie tylko po to, by mieszkanie lśniło czystością. Porządki mają także symboliczne znaczenie - wymiatamy z mieszkańia zimą,

a wraz z nią wszelkie zło i choroby.

Pogrzeb żuru

Ostatnie dwa dni postu były wielkim przygotowaniem do święta. W te dni robiono „pogrzeb żuru” - potrawy spożywanej przez cały post. Kiedy więc zbliżał się czas radości i zabawy, sagany żuru wylewano na ziemię.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzymy wam, zdrowia, szczęścia, humoru dobrego, a przy tym stołu bogatego, mokrego dyngusa, smacznego jajka, I niech te święta będą jak bajka. A wypoczęcia od szkoły i nauki :)

